

O czym pamiętać, kiedy zapomnimy zabrać bagaż z pociągu?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: niedziela, 29, lipiec 2018 10:51

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1387

Wakacyjne wyjazdy to zawsze dużo wrażeń, co może powodować obniżenie naszej uwagi. Urząd Transportu Kolejowego przypomina, co zrobić, gdy zgubimy bagaż lub kiedy nasze walizki zostaną skradzione. Większość przewoźników ma przewidziane odpowiednie procedury. Zgodnie z prawem, w zależności od tego, gdzie leży nasza torba czy plecak, za ich utratę odpowiadamy sami albo odpowiedzialność spada na przewoźnika.

Jeśli nasza walizka pozostanie w pociągu, powinniśmy jak najszybciej skontaktować się z przewoźnikiem. Większość z nich na stronach internetowych podaje numery telefonów, pod które możemy dzwonić w sprawie zagubionego bagażu. Można również skorzystać ze standardowej infolinii przewoźnika (numery są podane na każdym plakacie z rozkładem jazdy). Jeżeli pociąg był wyposażony w monitoring, warto od razu poprosić o jego zabezpieczenie – na wypadek gdyby zguba trafiła w niepowołane ręce. Pamiętajmy, że ze względu na ograniczenia techniczne, szczególnie w starszych pojazdach, zapis monitoringu może być przechowywany zaledwie kilka dni. Później ulega on nadpisaniu. Warto dodatkowo przekazać przewoźnikowi zgłoszenie dotyczące zabezpieczenia monitoringu e-mailem.

Miejsce ma znaczenie

Odpowiedzialność przewoźnika za przewożony bagaż różni się w zależności od miejsca, w którym położyliśmy nasze walizki, torby czy plecaki. Jeśli umieścimy bagaż podręczny w zasięgu wzroku, na przykład na półce bagażowej, w przedziale czy na sąsiadującym siedzeniu, przewoźnik ponosi odpowiedzialność tylko wtedy, gdy szkoda powstała z jego winy. To my powinniśmy pilnować swojego bagażu. Jeśli na przykład zaśniemy, nie będziemy mogli domagać się odszkodowania w przypadku kradzieży.

Inaczej jest wtedy, gdy podróżny nie może sam pilnować rzeczy i pozostawia je w miejscu specjalnie przeznaczonym na bagaż. Chodzi m.in. o półki bagażowe w wagonach bezprzedziałowych. Często są one umieszczone z dala od miejsca do siedzenia lub tyłem do niego. Wtedy przewoźnik ponosi całkowitą odpowiedzialność, niezależnie od tego, czy szkoda powstała z jego winy. Jeśli w trakcie podróży bagaż zaginie, przewoźnik będzie musiał pokryć jego wartość. Możemy jednak liczyć się z potrzebą udokumentowania strat. Podobna, rozszerzona odpowiedzialność przewoźnika dotyczy przejazdu w wagonie sypialnym lub kuszecie.

Z odpowiedzialności przewoźnika wyłączone są: utrata pieniędzy, papierów wartościowych i cennych przedmiotów, np. mających wartość naukową lub artystyczną. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy szkoda wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika. Przykładowo, jeżeli obsługa wagonu sypialnego (choćby przez swoje niedbalstwo) pozwoli, by przedostały się do niego osoby trzecie i okradły podróżnych, przewoźnik będzie zobowiązany do pokrycia pasażerowi poniesionych strat.

Podstawa prawna:

- art. 63 ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 915)
- art. 41 załącznika I w zw. z art. 11 rozporządzenia (WE) nr 1371/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym (Dz.Urz.)

Źródło: utk.gov.pl